biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

nr 39	pismo wewnątrzorganizacyjne	luty 1993

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE ...

Kończą się możliwości rządu Hanny Suchockiej. W tak istotnych sprawach, jak chociażby głosowanie w sprawie emerytur, koalicja nie może zapewnić sobie większości. Oznacza to, że coraz więcej pasażerów tonącego koalicyjnego statku nerwowo rozgląda się za szalupami ratunkowymi. Jednocześnie Kaczyński, posługując się zarzutem agenturalności, bardzo mocno zaatakował Wałęsę. Istotne jest to, że posługując się tego rodzaju zarzutami, mógłby znaleźć inny, znacznie bardziej predestynowany do takich ataków obiekt. Należy zdawać sobie sprawę, że działań polityka, który z niejednego pieca chleb jadł, nie można wyjaśniać chęcią odegrania się na Wałęsie, czy innymi tego rodzaju motywami. W przeszłości popierał Geremka, aby później bez oporów zwrócić się przeciwko niemu. Podczas obrad "okrągłego stołu" był jednym z tych, którzy mieli największy wpływ na Wałęsę. Po kilku miesiącach prowadził rozmowy z PSL i SD mające doprowadzić do utworzenia rządu. Już te przykłady wskazują na to, że nie jest to człowiek, który kieruje się emocjami, lecz gracz, który przewiduje kilka ruchów naprzód.

Prześledźmy więc jego posunięcia. Pierwszy ruch - skompromitowanie Wałęsy - jest zrozumiały. Drugi- doprowadzenie do wyborów prezydenckich - również. Jeśli jednak Wałęsa przestanie być Prezydentem i w bieżącym roku odbędą się nowe wybory prezydenckie, wówczas zwycięży kandydat Unii (Mazowiecki lub Suchocka). Ani Olszewski, ani Kaczyński nie mają szans. Szanse innych kandydatów są aktualnie mniejsze niż Mazowieckiego, który od kilku miesięcy jest przygotowywany na ten urząd nie tylko przez kręgi krajowe, ale również przez niektóre kręgi zagraniczne. Kaczyński doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Zdają sobie z tego sprawę również Olszewski i Macierewicz, stąd ich dystans wobec imprezy organizowanej przez szefa PC. Olszewski, który sam ma ochotę na prezydenturę, nie zamierza torować drogi Mazowieckiemu. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku koalicja miała odwołać Lecha Kaczyńskiego ze stanowiska Prezesa NIK. Obecnie sprawa ucichła. Latem 1992 r. Jarosław ze swoją partią chcieli znaleźć się w rządzie Suchockiej, ale nie zyskali akceptacji. Teraz polityk ten chce wrócić na scenę jako partner Unii, ale w zamian za to musi wykonać brudną robotę i wykonuje ją. Taki jest najprawdopodobniej główny motyw działań Kaczyńskiego.

Wynik tej rozgrywki nie wpłynie w żaden sposób na poprawę sytuacji kraju. Strony konfliktu nie próbują nawet dawać odpowiedzi na najważniejsze pytania współczesności. Mamy do czynienia z intrygą, w której uczestniczą ludzie z tego samego kręgu społecznego i towarzyskiego, która jest wyrazem wewnętrznego konfliktu interesów i która, bez względu na jej wynik, nie stworzy możliwości rozwiązania zasadniczych problemów Polski. Dlatego też Konfederacja nie uczestniczy w tej rozgrywce. Dla nas istotne jest zwalczanie mechanizmów przyczyniających się do pogłębiania katastrofalnej sytuacji kraju i tych czynników, które w tej chwili ponad Polakami usiłują zrealizować swoje egoistyczne cele.

Na podstawie wystąpienia Leszka Moczulskiego na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego KPN w dniu 3.02.93 r.

BIURO PRASOWE KPN

POSIEDZENIE RADY POLITYCZNEJ KPN w dniu 5.02.1993 r.

I. RP podjęła uchwałę nr 25 , na mocy której powołano niżej podane **Zespoły Rady Politycznej**:

1. **Zespół do spraw gospodarczych** - odpowiedzialny Maciej Popenda.
Zespół pracuje pod kierownictwem wiceprzewodniczącego KPN Adama Słomki, ma za zadanie kontynuowanie prac już rozpoczętych oraz inicjowanie innych przedsięwzięć przynoszących materialne zabezpieczenie Konfederacji.

2. **Zespół do spraw ZS "STRZELEC"** - odpowiedzialny Henryk Opilo.
Zespół zapewnia płynność współpracy pomiędzy strukturami KPN i ZS "STRZELEC" oraz ich władzami.

3. **Zespół do spraw Związku Zawodowego "KONTRA"** - odpowiedzialny Tomasz Karwowski.
Zespół nadzoruje i inicjuje rozbudowę Związku na terenie całego kraju.

4. **Zespół do spraw młodzieżowych** - odpowiedzialny Adam Segebusch.
Zespół ma wypracować współpracę pomiędzy Organizacją Młodzieżową KPN, Organizacją Studencką KPN i młodzieżą zrzeszoną w ZS "STRZELEC" na płaszczyźnie politycznej reprezentowanej przez Konfederację Polski Niepodległej.

5. **Zespół do spraw partii Ekologicznej** - odpowiedzialna Barbara Czyż.
Zespół ma wypracować sposób szybkiej reaktywacji Polskiej Partii Ekologicznej - Zieloni wraz z powołaniem Ekologicznego Koła Parlamentarnego.

6. **Zespół do spraw Administracji Publicznej** - odpowiedzialny Andrzej Terlecki.
Zespół wypracowuje Konfederackie programy funkcjonowania Samorządu Terytorialnego i Administracji Centralnej. Zespół współpracuje ściśle z Zespołem nr 1 - Wojciecha Pęgiela.

7. **Zespół do spraw rolnictwa** - odpowiedzialny Kazimierz Wilk.
Zespół ma za zadanie szybkie wypracowanie podstawowych założeń programu KPN dla środowiska wsi.

8. **Zespół do spraw afer "Ruch KONTRA"** - odpowiedzialny Krzysztof Kamiński.
Zespół powinien uruchomić i wcielić w życie jak najszybciej podstawowe założenia ruchu.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej zobowiązuje równocześnie do przedstawienia przez odpowiedzialnych za pracę Zespołów w terminie do 6 lutego 1993 roku:

- składów osobowych Zespołów,
- planów pracy wraz z harmonogramem.

II. Na wniosek K. Króla powołano zespół, który nazwano **Komisją Polityczną RP KPN**. Składa się ona z następujących Wydziałów:

1/ **Wydział kadr** - odpowiedzialny J. Koza
2/ **Bieżące sprawy polityczne** (zespół szybkiego reagowania) - A. Mazurkiewicz, K. Kamiński, K. Błażejczyk.
3/ **Wydział rządowy** - odpowiedzialny W. Pęgiel.
4/ **Wydział zagraniczny** - T. Szczepański
5/ **Sekretariat Komisji Politycznej** - G. Cygonik
6/ **Wydział demoskopijny** - G. Cygonik
7/ **"Gazeta Polska"** - M. Harasim
8/ **"Fax-servis"** - J. Wawrowski.

Komisja ta ma koordynować wszelkie działania KPN o charakterze politycznym oraz szybko reagować na znaczące wydarzenia.

III. Dyskutowano o zasadach prowadzenia polityki kadrowej i zbierania danych o osobach, które mogą być wykorzystane dla potrzeb Konfederacji. Chodzi głównie o ludzi pełniących aktualnie funkcje kierownicze w KPN.

IV. Po długiej dyskusji RP KPN postanowiła mocą uchwały:

a/ 1) Okręg KPN Biała Podlaska przenieść z Obszaru I - Warszawa do Obszaru IV - Lublin

2) Obsługę poselską i nadzór polityczny nad w/w Okręgiem powierzyć K. Kamińskiemu

3) Statutowy nadzór organizacyjny w/w Okręgu przejmuje Szef Obszaru IV - Lublin.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 1993 r.

b/ 1) Okręg KPN Krosno przenieść z Obszaru IX KPN - Rzeszów do Obszaru II KPN - Kraków

2) Obsługę poselską wraz z dyslokacją środków materialnych na utrzymanie biura i nadzór polityczny nad w/w Okręgiem powierzyć A. Thenowi

3) Statutowy nadzór organizacyjny nad w/w Okręgiem sprawować będzie Szef Obszaru II KPN - Kraków.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 1993 roku.

V. Na wniosek i po przedstawieniu problemu przez A. Sengebuscha omówiono sytuację w Bydgoszczy. Postanowiono o rozpoznaniu sprawy na miejscu, czym zajmują się A. Słomka i K. Kamiński.

VI. Zatwierdzono przedstawione kandydatury na stopień członków rzeczywistych KPN.

Opr. Zbigniew Adamczyk

POSIEDZENIE CKAB KPN w dniu 2.02.1993 r.

Obradom przewodniczył Szef CKAB KPN M. Janiszewski.

1. Omówiono zasady współpracy "Gazety Polskiej", Biura Prasowego Klubu Parlamentarnego KPN i Biura Prasowego KPN.

2. Szef Wydziału Organizacyjnego KPN P. Aszyk przedstawił wyniki inspekcji w Okręgach KPN.

3. Ustalono zasady współpracy Sekretariatu CKAB KPN z Wydziałem Organizacyjnym KPN.

4. Przedstawiono wstępną decyzję Stałej Komisji Rady Politycznej KPN o rozwiązaniu IX Obszaru KPN. Dyskutowano o niezbędnych działaniach organizacyjnych związanych z realizacją tej decyzji.

5. Omówiono sprawę udziału posłów warszawskich KPN w spotkaniach z wyborcami.

Opr. J. Wawrowski

CHCIELIBY I BOJĄ SIĘ

Utworzenie Zespołu Poselsko-Senatorskiego w ramach Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" jest wynikiem wewnętrznych napięć wywołanych przez prorządową politykę Klubu, który nie reprezentuje interesów pracowniczych na forum Sejmu. Jak czytamy w "Oświadczeniu" grupy posłów Klubu Parlamentarnego NSZZ "S", rozbieżności między Zespołem a resztą Klubu dotyczą tak zasadniczych spraw jak polityka fiskalna, proces prywatyzacji, polityka gospodarcza i społeczna. Wydawać by się mogło, że tak duże różnice wykluczają możliwość współpracy polityków w ramach jednego ugrupowania. Tymczasem z wypowiedzi posłów i senatora wchodzących w skład Zespołu wynika, że nie tylko nie ma mowy o opuszczeniu Klubu, ale w świetle składanych przez Zespół deklaracji, parlamentarzyści tworzący Zespół będą głosowali zgodnie z decyzjami Komisji Krajowej nawet wówczas, gdy będzie to sprzeczne z ich poglądami. Wobec takiego stanowiska wystąpienie grupy parlamentarzystów "S" można traktować wyłącznie jako czczą manifestację niezadowolenia, za którą nie idą konkretne czyny. Niewątpliwie wystąpienie to jest spowodowane chęcią usprawiedliwienia się i zrzucenia z siebie odpowiedzialności przed własnymi wyborcami za skutki polityki rządu, w której urzeczywistnieniu Klub "S" ma znaczący udział. Jeśli jednak członkowie Zespołu liczą na to, że przed zbliżającymi się wyborami uda im się w ten sposób uniknąć odpowiedzialności, to wykazują tym samym brak dojrzałości politycznej. Społeczeństwo bowiem będzie oceniać polityków nie wg tego, co mówią, lecz wg tego, co robią. Dlatego też parlamentarzyści "S", którzy stworzyli Zespół, mogą się uwiarygodnić dopiero wówczas, kiedy przestaną ograniczać się wyłącznie do słów, a podejmą działania zgodne z interesem środowisk pracowniczych.

J. Wawrowski

Stanowisko KPN w sprawie zbrodni stalinowskich

Wystąpienie Posła Leszka Moczulskiego w Sejmie 3 lutego 1993 r.

Polska była dwukrotnie przedmiotem nie sprowokowanej agresji. We wrześniu 1939 r. podwójnej agresji ze strony III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a w latach 1944 - 1945 ze strony ZSRR.

Często mówimy o zbrodniach hitlerowskich. Otóż nie wszystkie zbrodnie - popełniane na Polakach w imieniu III Rzeszy - popełniali hitlerowcy. Często robili to także późniejsi antyhitlerowcy. I nie wszystkie zbrodnie - popełniane na Polakach w imieniu Związku Radzieckiego - popełniali stalinowcy, a nawet komuniści. Byli ludzie dalecy nie tylko od stalinizmu, ale i od komunizmu, a równocześnie na pewno byli komuniści, tak samo jak i hitlerowcy, którzy nie popełniali zbrodni. I bez względu na to, że wy-

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy ze str. 3

znawali jakąś zbrodniczą ideę. Między wyznawaniem idei a popełnianiem zbrodni jest bardzo zasadnicza różnica.

Zbrodnie, które były popełniane w imieniu III Rzeszy niemieckiej, które tak nieprecyzyjnie nazywano zbrodniami hitlerowskimi, na ogół zostały ukarane, a ludzie, którzy w imieniu tego obcego, agresywnego państwa tych zbrodni się dopuścili, w większości wypadków spotkali się z potępieniem karno-sądowym i moralnym. Natomiast zbrodnie nazwane stalinowskimi do tej pory nie znalazły prawnego, a w wielu wypadkach ciągle jeszcze nie znajdują moralnego potępienia. Nie ma różnicy prawnej i nie ma też różnicy moralnej między uczestnikami V Kolumny niemieckiej, którzy strzelali do żołnierzy polskich w Bielsku Białej na początku września 1939 roku oraz pomagali funkcjonariuszom gestapo i grupom specjalnym Eisatztruppen Policji niemieckiej aresztować Polaków za to, że ci byli Polakami, a ludźmi, którzy strzelali do żołnierzy armii polskiej gdzieś w Grodnie czy w Tarnopolu ułatwiając obcą agresję, a później będąc przewodnikami NKWD przy aresztowaniu Polaków.

Nie było i nie ma różnicy prawnej ani różnicy moralnej między ludźmi Selbschutzu, którzy w ślad za armią niemiecką organizowali pogromy polskiej ludności, a ludźmi z tzw. czerwonej albo robotniczej, albo inaczej nazywanej - milicji, która powstawała w ślad za tym, jak Armia Związku Radzieckiego, robotniczo-włościańska Czerwona Armia, wkraczała na terytorium Rzeczypospolitej. Zawahałem się w momencie, kiedy mówiłem o różnicy moralnej, bo tutaj może być pewna różnica. Ludzie, którzy byli w Selbschutzu, to byli po prostu Niemcy. I oni nigdy, ani wcześniej, ani później, nie uzurpowali sobie prawa, żeby uważano ich za dobrych Polaków. Ludzie, którzy się pojawili w milicji i o których tutaj my dziś mówimy, to byli ludzie, którzy byli nie tylko Polakami, ale którzy jeszcze później chcieli występować w charakterze dobrych, uczciwych Polaków.

Zaczynam od tego, ponieważ dziś nie mamy do czynienia z takim zjawiskiem, z którym mieliśmy do czynienia po II wojnie światowej w Niemczech. Niemcy czyścili samych siebie. Natomiast my tutaj mamy do czynienia z następstwami agresji. I cały czas musimy o tym pamiętać. Nie dlatego, że był to ustrój lewicowy, nie dlatego, że był to ustrój inny ideologicznie i nie dlatego, że się zmieniła władza polityczna, że inna Polska była przed majem i po maju 1926. Była to po prostu Polska. Nikomu nie wpada do głowy, żeby o kolaborantach francuskich współpracujących z Gestapo i kolaborantach polskich współpracujących z Gestapo mówić, że jest to sprawa polityczna. To nie jest sprawa polityczna. To jest sprawa zbrodni wojennych, które w wielu wypadkach trwały znacznie dłużej niż trwała wojna.

Cóż by było, proszę państwa, gdyby II wojna światowa zakończyła się inaczej, jak się zakończyła i gdyby zbrodniczy agenturalny system Lawala we Francji trwał jeszcze 10 czy 20 lat? Czy to byłaby wina Francuzów, czy też byłoby to następstwo agresji niemieckiej? Sprawa, o której my tutaj mówimy, jest sprawą, która jest następstwem nie sprowokowanej, imperialistycznej agresji przeciwko Polsce, dokonanej przez Niemców i Związek Radziecki oraz ludzi, którzy z takich, czy innych powodów w tej agresji uczestniczyć chcieli i uczestniczyli. Oczywiście uczestniczyli w rozmaitym rozmiarze i rozmaitym stopniem napięcia złej woli. Ale jeśli, chociażby ostatnio, czytamy - co uważali w Moskwie w roku 1981 - to przecież po tych sowieckich protokółach widzimy doskonale, że tam nie rozpatrywano, czy w Polsce rządzi takie, czy inne ugrupowanie polityczne, lecz to, czy Polska jest nadal radziecka, czy też zostanie dla Moskwy stracona.

Cały ten okres od roku 1939 możemy traktować jako następstwo zbrojnej interwencji przeciwko Polsce i jako zbrodnie, które są popełniane podczas wojny albo w jej następstwie oraz w następstwie zabranej Polsce przez tę wojnę suwerenność.

To jest pierwszy element tego zagadnienia. Drugi element - element prawny - który może być całkowicie oderwany od jakiejkolwiek konkretnej sytuacji historycznej, to element przedawnienia.

Otóż we wszystkich cywilizowanych systemach prawnych od wielu stuleci, odkąd jest stosowane przedawnienie, wiemy równocześnie, kiedy przedawnienie w grę może wchodzić. Wtedy, kiedy może być wymierzana sprawiedliwość.

Nikomu nie wpada do głowy, żeby za hitlerowską zbrodnię w Wawrze w końcu roku 1939 liczyć przedawnienie od jesieni 1939 r., ponieważ sprawiedli-

dokończenie na str. 5

dokończenie ze str. 4

wość w owym czasie nie działała. A więc dlaczego za bardzo podobne zbrodnie popełniane na Polakach w imieniu innych sił, przez wiele dziesiątek lat, kiedy nie działała sprawiedliwość mamy stosować przedawnienie? Przedawnienie zaczyna działać od momentu, kiedy sprawiedliwość może być stosowana. A jeżeli nie ma sprawiedliwości, jeśli w dodatku jeszcze zbrodniarz zapewnia sobie pozorowaną bezkarność, np. nadając samemu sobie amnestię, uniewinniając się, stawiając się przed pozorowanym procesem po to, żeby po prostu tylko w następstwie tego procesu powiedzieć: no, mój Boże, prawdą jest, że pan Różański jest winien śmierci iluś tam dziesiątek, czy setek ludzi, tortur w stosunku prawdopodobnie do tysięcy, to damy mu 5 lat więzienia, to zupełnie wystarczy. Otóż jest to oczywiście sprawiedliwość pozorowana.

I teraz, jeśli mamy mówić tutaj o jakimkolwiek systemie prawnym, który ma cokolwiek wspólnego z naszym europejskim widzeniem prawa i sprawiedliwości, to musimy powiedzieć, że przedawnienie może biec dopiero od momentu, kiedy sprawiedliwość może być stosowana. Kiedy przestępca może zostać pociągnięty do rzeczywistej odpowiedzialności.

I kwestia ostatnia, bardzo trudna kwestia. Mianowicie, jeśli przestępstwa w stosunku do narodu polskiego, w stosunku do obywateli Rzeczypospolitej, będące wynikiem agresji i jej skutków rozpoczęły się w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku, to w którym momencie zostały skończone? W roku 1989 mamy w Polsce zmianę władzy politycznej. Poprzednia władza polityczna odchodzi, przychodzi nowa. Czy jednak możemy rok 1989 uznać za rok, w którym zaczyna działać sprawiedliwość? Proszę Państwa, jesteśmy takim krajem, gdzie mordercy swobodnie chodzą po ulicy. Jesteśmy krajem, gdzie aferzyści - no, może nie chodzą swobodnie, lecz jeżdżą luksusowymi samochodami. Przestępstwa wojenne i w następstwie wojny, o których mówimy, dziś nadal są bezkarne. Czy dlatego, że nie mamy systemu prawnego? Nie! Wszystkie te przestępstwa mogły i mogą być karane w oparciu o przepisy prawne obowiązujące w momencie ich popełnienia. Kodeks Karny - i liczne inne ustawy - określał, że są to przestępstwa i przewidywał dla nich sankcje. Po prostu prawo było, tylko nie było stosowane. Otóż, dlaczego prawo nie było stosowane? Dlaczego prawo nie było stosowane w ciągu ostatnich 3,5 roku? Ponieważ nie było woli politycznej. Czy brak woli politycznej uniewinnia przestępców? Czy brak woli politycznej znosi prawo? Ani nie uniewinnia przestępców, ani nie znosi prawa. Prędzej czy później w Polsce okaże się, że jest dość woli politycznej, aby wszyscy ci, którzy popełnili przestępstwa, czyny zabronione prawem obowiązującym w czasie popełnienia tych czynów, zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Problem, przed którym Wysoki Sejm stoi dzisiaj, to jest problem następujący: czy Polska, czy ten Sejm dojrzały już do woli politycznej? Jeśli dojrzały do tej woli, to ten moment, moment zarządzenia odpowiednich kroków prawnych jest momentem, od którego musi zacząć biec przedawnienie.

I chciałem powiedzieć jeszcze na zakończenie, że w tym wszystkim nie może być nic ze sporu politycznego. Nie może być nic z woli ideologicznej. Nie może być nic ze sprzeczności ustrojowych, nie może być nic z polowania na czarownice. Wykładnia musi być prosta. Ty, który zabiłeś. Ty, który wygnałeś ludzi, przesiedliłeś w drugi koniec Europy. Ty, który popełniłeś czyn zabroniony prawem, zostaniesz pociągnięty do odpowiedzialności. I tutaj musi to być niesłychanie ważne, ponieważ nie ma mowy o żadnej odpowiedzialności zbiorowej. Jeślibyśmy domagali się odpowiedzialności zbiorowej, to możemy się jej domagać najwyżej od dwóch państw. Od Związku Radzieckiego, który już nie istnieje, ale ma sukcesora prawnego i od III Rzeszy Niemieckiej, która też nie istnieje, ale ma sukcesora prawnego. Mieści się to w kategoriach prawa międzynarodowego. Jest to inna sprawa, nie związana z naszym dzisiejszym tematem. Nasz dzisiejszy temat dotyczy jednostkowej odpowiedzialności ludzi, którzy w trakcie agresji przeciwko Polsce albo w następstwie tej agresji dopuścili się przestępstw opisanych w ustawach karnych i którzy do tej pory pozostają poza odpowiedzialnością, są bezkarni.

Mówi się o państwie prawa. Nawet w konstytucji to zdołano zapisać. Tylko w Polsce prawo nie obowiązuje, ponieważ prawo jest organem wtedy, kiedy to prawo w równej mierze dotyczy każdego winnego i w równej mierze chroni każdego niewinnego. Jeśli nie będzie woli politycznej, żeby przywrócić w Polsce prawo, to przywrócimy go inaczej.

KONFERENCJA PRASOWA KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ zwołana w gmachu Sejmu RP w dniu 3 lutego 1993 r.

GŁÓWNE TEZY

Przełom 1992/93 roku, otwierający drugi rok wolnego Sejmu III Rzeczypospolitej został wykorzystany przez główne siły polityczne w kraju do zwrócenia społeczeństwu uwagi na **problemy, które zdaniem tych sił są obecnie dla Polski najważniejsze:**

— ugrupowania koalicyjne, postkomuniści i Unia Pracy skupili się na agitacji za lub przeciwko ustawie zabraniającej aborcji, przy czym idea zorganizowania referendum w tej sprawie stała się płaszczyzną jednoczącą większość UD z postkomunistami i UP,

— niekomunistyczna część opozycji zajęła się przekonywaniem społeczeństwa, że Lech Wałęsa oraz jego obecni współpracownicy współpracowali w przeszłości z SB.

Członkowie KPN poświęcili ten czas innym sprawom. W dniu 12 grudnia ub. r. **demonstrowali** w całej Polsce **przeciwko realizowaniu przez kolejne rządy solidarnościowe polityki podwójnej grubej kreski** równocześnie wnosząc lub popierając w Sejmie wnioski o postawienie przed Trybunałem Stanu członków WRON i Rady Państwa oraz kilku ministrów, którym NIK udowodniła łamanie prawa w 1991 roku. Po przedstawieniu przez Rząd projektów podstawowych aktów prawnych określających politykę gospodarczą Państwa w 1993 roku Zespół Doradców Ekonomicznych przy Klubie Parlamentarnym KPN opracował **alternatywne projekty: budżetu Państwa, kierunków polityki pieniężnej oraz kierunków prywatyzacji.** W dniu 27 stycznia posłowie KPN przedstawili pierwszy z tych projektów odpowiedniej komisji sejmowej jako wniosek mniejszości dotyczący budżetu Państwa. Kolejne projekty zostaną przedstawione komisjom w tym tygodniu.

Według KPN **wydatki budżetu powinny w tym roku pozostać realnie na poziomie ubiegłorocznym** z pewnymi niezbyt dużymi dodatkowymi zmianami postulowanymi przez komisje sejmowe. Oznacza to nominalny wzrost tych wydatków w porównaniu do przedłożenia rządowego o 11,4% czyli o 58,8 bln zł. W ramach tych środków przewidziane są nakłady na restrukturyzację przemysłu, modernizację rolnictwa, likwidację skutków suszy i pożarów, roboty publiczne oraz podstawowe wydatki sfery budżetowej (w tym m.in. na bezpieczeństwo wewnętrzne tak, aby umożliwić utrzymanie etatów Policji na poziomie zeszłorocznym). Nie przewiduje się dalszego ograniczania środków w wyrazie realnym na ubezpieczenia społeczne, służbę zdrowia, naukę, opiekę społeczną i inne służby oraz usługi publiczne.

W rezultacie niedobór Państwa może przejściowo w ciągu roku wzrosnąć do poziomu 139 bln zł.

Przewiduje się jednak zwiększenie wydatków na restrukturyzację przedsiębiorstw (pkt. 4 wniosku dotyczącego projektu budżetu: art. 1 ust. 2 pkt. 1 lit. d), na realizację prawdziwego programu oddłużenia przedsiębiorstw w miejsce rządowych zamiarów sprowadzających się do dofinansowania banków (pkt. 10 wniosku dotyczącego projektu budżetu: art. 3), a przede wszystkim przewiduje się zmianę polityki pieniężnej polegającą na zwiększeniu emisji pieniądza i wzrost podaży pieniądza kredytowego dla podmiotów gospodarczych (pkt. 2 wniosku dotyczącego założeń polityki pieniężnej). W konsekwencji **nastąpi potanienie kredytów i - następnie - ożywienie gospodarcze.**

Wzrost gospodarczy zwiększy dochody budżetowe bez dalszego podnoszenia podatków oraz obniży wydatki budżetu na zasiłki dla bezrobotnych, na opiekę społeczną, na ubezpieczenia społeczne oraz na obsługę długu wewnętrznego. W konsekwencji rzeczywisty deficyt budżetowy będzie na koniec roku niższy od przewidywanego w naszym projekcie poziomu 139 bln zł i zbliży

dokończenie na str. 7

dokończenie ze str. 6

się do poziomu przewidywanego w projekcie rządowym.

Główna różnica między projektem KPN a projektem rządowym nie polega więc na rozmiarach deficytu, lecz na odmiennej polityce gospodarczej możliwej do realizacji przy podobnym deficycie.

Polityka według projektu rządowego oznacza mechaniczną redukcję wydatków przy równoczesnym pogłębianiu recesji, natomiast polityka według projektu KPN oznacza utrzymanie realnego ubiegłorocznego poziomu finansowania służb i usług publicznych (co nie przeszkadza przeprowadzaniu reform służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych itd.) przy jednoczesnym uruchomieniu mechanizmu wzrostu gospodarczego.

Emisja pieniądza w wysokości proponowanej przez KPN nie spowoduje - wbrew obawom części ekonomistów - gwałtownego wzrostu inflacji. Inflacja ma w Polsce bowiem charakter kosztowy a nie popytowy. Przyczyną wzrostu cen jest więc wzrost kosztów, spowodowany głównie przez drogi kredyt (to wynik polityki pieniężnej NBP), ciągły wzrost podatków oraz wzrost cen nośników energii (to wynik decyzji kolejnych rządów). Zwiększona emisja pieniądza według koncepcji KPN w części zostanie przeznaczona na pokrycie deficytu budżetowego i zwiększy popyt (bez konsekwencji hiperinflacyjnych), zaś pozostała część zostanie przeznaczona bezpośrednio na zwiększenie puli kredytów dla podmiotów gospodarczych, co w efekcie wywoła znaczące obniżenie stopy procentowej.

Należy podkreślić, że przedłożony przez KPN alternatywny projekt budżetu jest kompromisem pomiędzy programem gospodarczym KPN a przyjętymi przez Sejm założeniami polityki społeczno-gospodarczej na rok 1993.

Przedłożona alternatywa budżetu mieści się w zasadniczej części w ramach narzuconych przez Sejm w/w założeń. Propozycja KPN jest natomiast w wielu istotnych punktach sprzeczna z tajnym memorandum rządu polskiego o polityce gospodarczej skierowanym do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

Co Panu dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?

Zbigniew Frost - poseł KPN z Okręgu Wyborczego Gdańskiego, członek Sejmowych Komisji Przekształceń Własnościowych, Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej.

J.W.: Co Panu dają bezpośrednie kontakty z wyborcami? Ile spotkań odbył Pan dotychczas?

Z.F.: Jak do tej pory odbyłem kilkadziesiąt tego rodzaju spotkań. Są one ważne z wielu powodów. Po pierwsze, poseł musi utrzymywać stały kontakt ze społeczeństwem, chociażby dlatego, aby wiedział co ludzie myślą, czego oczekują po pracy posła, parlamentu i klubu, który on reprezentuje. Po drugie, spotkania są okazją do wyjaśnienia wielu spraw, nad którymi pracuje parlament i Klub KPN. Okazuje się, że społeczeństwo ma często zupełnie mylne wyobrażenie o tym, co się dzieje w Sejmie i w naszym Klubie. Niejednokrotnie wracając z Sejmu do domu, do Gdańska, kiedy włączam telewizor, odnoszę wrażenie, że uczestniczyłem w pracach parlamentu jakiegoś innego państwa. Środki masowego przekazu w swoich relacjach często tendencyjnie skupiają się na zupełnie nieistotnych faktach pomijając sprawy zasadnicze, zwłaszcza natury politycznej. Ponadto spotkania z wyborcami są okazją do poznania ciekawych ludzi. Możliwość bezpośredniego dialogu zbliża te osoby do naszego programu i do naszego punktu widzenia. Dzięki takim spotkaniom nawiązujemy stałe kontakty z wieloma osobami, które bądź wstępują do Konfederacji, bądź stają się naszymi sympatykami.

J.W.: Jakie zagadnienia najbardziej interesują wyborców podczas takich spotkań? Czy te, o których pisze szeroko prasa, czy może trochę inne?

Z.F.: Można wyodrębnić dwa nurty zainteresowań. Jeden z nich jest wynikiem oddziaływania mass-mediów. To są sprawy typu aferowego, na pewno istotne, ale z punktu widzenia zachodzącego procesu zmian ustrojowych drugorzędne i spełniające niejednokrot-

dokończenie na str. 8

dokończenie ze str. 7

nie rolę tematów zastępczych. Drugi nurt zainteresowań skupia się wokół rzeczywistości, dla wielu osób bardzo trudnej, a nierzadko wręcz brutalnej. Są problemy natury socjalnej i zagadnienia dotyczące transformacji gospodarki. I tutaj staram się podejmować tematy związane z prywatyzacją, która budzi tyle kontrowersji, a którą w Sejmie na co dzień się zajmuję.

J.W.: Czy zdarza się tak, że ludzie zgłaszają się z prośbami o interwencję w konkretnych sprawach?

Z.F.: Tak, bardzo często. Starają się swoje trudne sprawy przedstawić posłowi albo podczas spotkań, albo przychodzą do biura. W miarę możliwości staram się rozmawiać i interweniować. W wielu przypadkach udało się nam pomóc, w wielu jednak administracja rządowa wykazuje duży opór. Często są to sprawy o szerszym znaczeniu. Prowadzimy kilka spraw związanych z prywatyzacją i funkcjonowaniem przedsiębiorstw państwowych zgłaszanych przez grupy pracowników. Np. sprawa fabryki opakowań blaszanych, gdzie wytransferowano ok. 21 mld zł, czy sprawa pozornej prywatyzacji Iławskich Zakładów Drobiarskich. W tego rodzaju przypadkach usiłujemy zaangażować większą grupę posłów i rozwiązywać te problemy w sposób globalny.

J.W.: Czy przychodzą do Pana osoby lub grupy osób, które starają się zainteresować Konfederację swoimi propozycjami rozwiązania konkretnych problemów?

Z.F.: Przychodzi sporo takich osób. Propozycje, jakie przedstawiają, dotyczą szerokiej skali problemów: od budownictwa mieszkaniowego po prywatyzację i reprywatyzację. Zdarzają się nawet opracowania naukowe. Wiele z tych koncepcji jest przydatnych, chociaż nie wszystkie nadają się do pełnego zastosowania. W każdej jednak zawarta jest jakaś myśl, która stanowi potwierdzenie dla naszych już istniejących koncepcji albo zawiera nowy pomysł, który można rozwinąć i wykorzystać.

Dziękuję za rozmowę.

Z posłem KPN Zbigniewem Frostem
rozmawiał J. Wawrowski

Z SEJMU

Biuro Prasowe Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej informuje, że w dniu 5 lutego br. przy Klubie Parlamentarnym KPN powołano dwa Koła poselskie: Koło Ekologiczne i Koło Związku Zawodowego "KONTRA".

Celem działalności Poselskiego Koła Ekologicznego jest propagowanie szeroko rozumianych problemów ochrony środowiska naturalnego dla nadania im właściwej rangi, bieżąca ocena skali zagrożeń i dewastacji przez przemysł oraz opracowanie programów finansowania przedsięwzięć z dziedziny ekologii. Koło liczy 10 posłów a jego przewodniczącą jest pos. Barbara Czyż.

Poselskie Koło Związku Zawodowego "KONTRA" zamierza skupiać posłów (również z innych klubów) chcących reprezentować interesy pracownicze. Dotychczas do koła zgłosiło swój akces kilkudziesięciu posłów. Przewodniczącym Koła wybrano posła Tomasza Karwowskiego.

Mirosław Harasim

Gdańsk, luty 1993

PIOTR ASZYK W KOŚCIERZYNIE

1 lutego br. na zaproszenie Kaszubskiego Forum Ekologicznego z wizytą w Kościerzynie przebywał poseł KPN Piotr Aszyk - członek Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska i Leśnictwa. Spotkanie miało charakter środowiskowy i dotyczyło wyłącznie spraw ekologicznych. Zebrani (w większości członkowie Straży Ochrony Przyrody) zwracali uwagę na fakt zaniżania danych statystycznych w sprawie "awarii czarnobylskiej" i braku egzekucji przez polski rząd odszkodowań z tym związanych. Przypomniano posłowi, że do dzisiaj brak aktów wykonawczych do ustawy o ochronie przyrody uchwalonej blisko rok temu, co uniemożliwia prowadzenie skutecznej pracy na rzecz środowiska. Członkowie Forum prosili o interwencję w sprawie rabunkowej wycinki kaszubskich lasów. Rejon Kościerzyny ma wyjątkowe walory turystyczne i systematyczna wycinka lasów podważy w przyszłości te walory. Zwracano uwagę na fakt, że sprawcy przywozu do Polski zarażonego zboża z byłej NRD nie ponieśli kary. Mówiono wiele o sprawach wwozu do kraju nieczystości (również o wysokim stopniu toksyczności), o fakcie sprowadzenia przez Ministerstwo nawozów sztucznych - przeterminowanych i wycofanych z użytku w krajach Europy Zachodniej.

Druga część spotkania poświęcona była finansowaniu i budowie oczyszczalni ścieków w Kościerzynie. Poseł obiecał pomóc. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Regionu "Solidarność-80", radni Miasta Kościerzyny, Przewodniczący Rady Gminy i Sekretarz Gminy Kościerzyna, kierownik Oddziału NSZZ "Solidarność". Poseł zebrał bardzo pochlebne opinie. W trakcie przerwy w spotkaniu Piotr Aszyk zaproszony został (przez wysłannika wójta) do złożenia wizyty w gminie Liniewo. Były też zaproszenia z gmin Łęczyce i Dziemiany. W miarę dysponowania czasem przez posła P. Aszyka skorzystamy.

Biuro Poselskie KPN - Gdańsk

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

Kielce, 26.01.1993

POSEŁ JANUSZ KOZA W STĄPORKOWIE

10 stycznia br. o godz. 12.00 mieszkańcy Stąporkowa w woj. kieleckim gościli już po raz drugi w tej kadencji Sejmu posła KPN Janusza Kozę. Posłowi towarzyszyli: Szef Okręgu Kieleckiego Henryk Góźdź oraz kierownik Rejonu Skarżyskiego Tadeusz Sikora.

W spotkaniu udział wzięło ok. 70 osób. Dla porównania dwa tygodnie wcześniej poseł "Solidarności" zgromadził niewiele ponad 20-tu wyborców. Dominowały pytania dotyczące bezrobocia, zahamowania recesji, arogancji urzędników w administracji państwowej i lokalnej, a także rozliczania ludzi z dawnego systemu komunistycznego. Obecni kilkakrotnie nagradzali brawami wystąpienia naszego posła. Spotkanie trwało prawie trzy godziny. Po spotkaniu z wyborcami w lokalu miejscowej Grupy Działania poseł wraz z szefem Okręgu i kierownikiem Rejonu przez godzinę uczestniczyli w rozmowach z członkami KPN Grupy Działania Stąporków.

14 stycznia br. poseł Janusz Koza w biurze KPN rozmawiał z przedstawicielami Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach, a także przyjął delegację NSZZ "Solidarność" KPKS w Kielcach.

Rzecznik Prasowy
Okręgu Kieleckiego KPN
Grzegorz Palacz

Sieradz, 1.02.1993 r.

SPOTKANIE W ZDUŃSKIEJ WOLI

Dnia 28 stycznia 1993 roku w Urzędzie Gminy Zduńska Wola odbyło się spotkanie Wicemarszałka Sejmu Dariusza Wójcika i posła Marka Michalika z mieszkańcami Zduńskiej Woli.

W szczelnie wypełnionej sali konferencyjnej spotkanie przebiegało z jednym bardzo ważnym szczegółem - w wielkiej ciszy panującej na sali przez cały czas spotkania, której jedynym zakłóceniem były oklaski słuchaczy. Spotkanie rozpoczęto o godzinie 18.00, zakończono około godziny 21.00 i trwało cały czas bez żadnej przerwy. Tematy poruszane przez Wicemarszałka nie były zagadnieniami przedstawionymi pod publikę, dla reklamy, lecz były bardzo rzeczowe i dla słuchających bardzo ważne. Ukazywały rzeczywistość dziejącą się w Polsce i to przedstawioną przez osobę, która ma w pełni prawo i obowiązek mówienia prawdy. Słuchacze spotkania zdali sobie sprawę z przerażającej sytuacji, która panuje w Polsce i do czego dąży elita władzy.

Dyrektor Biura Poselskiego
Konfederacji Polski Niepodległej
Jan Tobiasz

KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - KOMUNIKATY

Katowice, 4.02.1993 r.

KOMUNIKAT

1. W dniu 25.01.br. w Łaziskach odbyło się spotkanie z posłami RP Tomaszem Karwowskim, Janiną Kraus, Andrzejem Andrzejczakiem oraz kierownikiem Rejonu KPN Tychy Marcinem Jeżem. Uczestnicy spotkania pytali przybyłych gości o inicjatywy Klubu Parlamentarnego, o kwestię Wojewody Katowickiego i sprawy ujawniania afer gospodarczych. Efektem tego spotkania jest założenie w Łaziskach Grupy Działania KPN Rejonu Tychy.

2. W dniu 26.01.br. odbyło się spotkanie w Rudzie Śląskiej, w którym uczestniczył Adam Słomka i Andrzej Andrzejczak - parlamentarzyści Klubu KPN. W dniu następnym odbyło się spotkanie w Miedźnej - Rejon Tychy, w którym udział wzięli

dokończenie na str. 10

dokończenie ze str. 9

posłowie Tomasz Karwowski i Andrzej Andrzejczak. Na spotkaniach tych pytano o przyszłość górnictwa i hutnictwa, domagano się ujawnienia aferzystów oraz interesowano się ogólną sytuacją społeczno-polityczną w kraju.

Nadmieniam, że posłowie Konfederacji Polski Niepodległej są jedynymi parlamentarzystami w woj. katowickim organizującymi otwarte spotkania z wyborcami. Przedstawiciele innych Klubów ograniczają się do dyżurów w swych biurach poselskich.

Szef BIP Okręgu Katowice
Marcin Jeż

Warszawa, dnia 3.02.1993 r.

OŚWIADCZENIE

W związku z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji, dotyczących reakcji Przewodniczącego KPN Leszka Moczulskiego wobec faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez osoby zarzucające rzekomą współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL, oświadczamy co następuje:

1. Przewodniczący KPN jako pierwszy wystąpił po dniu 4.06.1992 r. z pozwem przeciwko Janowi Olszewskiemu, Antoniemu Macierewiczowi, Romualdowi Szeremietiewowi i Januszowi Korwin-Mikke o ochronę dóbr osobistych w związku z publicznymi wystąpieniami pozwanych zarzucających Leszkowi Moczulskiemu współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL.

2. Pozew złożony w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w lipcu 1992 r. (sygn. akt. IC 1389/92) zawiera m. in. wnioski dowodowe zmierzające do publicznego sprawdzenia autentyczności wszelkich materiałów, na jakie powołują się pozwani.

3. Do dnia dzisiejszego, pomimo wielu wniosków i skarg powoda, Sąd Wojewódzki w Warszawie I Wydział Cywilny z nieznanych przyczyn nie wyznacza terminu rozprawy.

4. Informacje na ten temat przekazane prasie (m.in. Gazecie Wyborczej) nie są publikowane.

W związku z powyższym wszelkie wypowiedzi, wzywające polityków umieszczonych na tzw. liście Kiszczaka-Macierewicza do występowania w obronie swojej czci, nie mogą dotyczyć Przewodniczącego KPN Leszka Moczulskiego, który uczynił to jako pierwszy.

Szczególny niesmak budzi wypowiedź posła Ryszarda Bugaja z dnia 2 lutego 1993 roku wzywająca m.in. Leszka Moczulskiego, aby zareagował na w/w zarzuty.

Poseł Bugaj w styczniu 1992 roku głosował przeciwko wniesionej przez Konfederację Ustawie o Restytucji Niepodległości, która przewidywała postępowanie lustracyjne, a także w maju 1992 roku przeciwko uchwale lustracyjnej.

Obecnie nieudolnie zamierza zbijać kapitał polityczny zarzucając politykowi, który przez wiele lat bezkompromisowo walczył z komunizmem, brak reakcji na zarzuty oszczerców.

Stanowisko Konfederacji Polski Niepodległej nie uległo w sprawie lustracji żadnej zmianie. Byliśmy pierwsi, którzy złożyli projekty ustaw przewidujące lustrację - w styczniu 1992 roku Ustawę o Restytucji Niepodległości, w lipcu 1992 roku Ustawę Lustracyjną.

Za Radę Polityczną
Konfederacji Polski Niepodległej
wiceprzewodniczący Adam Słomka

Warszawa, 9.02.1993 r.

W dniach 26-29.01.93 r. zostały przeprowadzone kontrole w następujących Okręgach: Gdańskim, Słupskim, Koszalińskim, Szczecińskim, Gorzowskim, Toruńskim i Bydgoskim. Raporty i wnioski pokontrolne zostaną przedstawione kierownictwu CKAB KPN.

W dniu 5.02.93 r. została przeprowadzona kontrola w Okręgu Warszawskim. Raport i wnioski pokontrolne zostaną przedstawione kierownictwu CKAB KPN.

W dniu 8.02.93 r. została przeprowadzona kontrola w Okręgu Łomżyńskim. Raport i wnioski pokontrolne zostaną przedstawione kierownictwu CKAB KPN.

Inspektor W.O. - Krzysztof Kosiński

Radom 1.02.1993 r.

STANOWISKO KIEROWNICTWA AKCJI BIEŻĄCEJ KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ OKRĘGU RADOMSKIEGO W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI FORUM SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ZIEMI RADOMSKIEJ

Ostatnie zebranie Forum Społeczno-Gospodarczego Ziemi Radomskiej udowodniło ponad miarę nieskuteczność i niewłaściwe intencje tejże inicjatywy.

Konfederacja Polski Niepodległej nie bierze udziału w zebraniach Forum już od pół roku. Ostatnio z Forum wystąpił Związek Zawodowy "Solidarność". Występując z Forum podnieśliśmy ostre głosy krytyki pod jego adresem, jak również pod adresem jednego z głównych animatorów Forum - szefa Unii Demokratycznej, pana Janusza Szlanty.

Uważamy, iż ostatnie adresy krytyki w stosunku do tej formacji posiadają uzasadnienie ze względu na jej niespójność programową tzn. niejasność celów, które Forum sobie stawia. Zastanawiamy się, czy Forum powstało aby dbać o interesy Ziemi Radomskiej, czy też dbać o interesy ludzi, którzy wchodzą w skład Forum.

Pragnieniem Konfederacji Polski Niepodległej jest pomoc mieszkańcom Ziemi Radomskiej, przeciwdziałanie recesji gospodarczej, bezrobociu i ogólnie złej kondycji regionu. Tymczasem przedstawiciele Forum zamierzają skoncentrować się na działaniach (co prawda bardzo ważnych dla naszego regionu), ale niewątpliwie podjęcie tych działań oznaczałoby duże zyski dla firm, które realizowałyby inwestycje w ramach tychże działań (ciepłownictwo, poszerzenie drogi E-77).

Obawiamy się, że interesy Forum Społeczno-Gospodarczego związane są raczej z interesami własnymi członków Forum, nie mają zaś za zadanie pracy na rzecz poprawy sytuacji naszego regionu.

Za Kierownictwo Akcji Bieżącej
Okręgu Radomskiego
Konfederacji Polski Niepodległej
Krzysztof Bińkowski

Częstochowa, 14 stycznia 1993 r.

Szanowny Pan Z. SMOLAREK
Komendant Główny Policji

W związku z interwencją policji w dniu 13.01.1993 r.w stosunku do okupujących Urząd Wojewódzki w Częstochowie członków NSZZ "Solidarność" domagamy się wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za tę akcję, a w szczególności odwołania Komendanta Policji w Częstochowie J. Dźwiga.

Przy pierwszej wizycie Kom. z KW Policji w Częstochowie Strzelecki oświadczył, że siły policyjne nie zostaną użyte. Wbrew temu oświadczeniu około północy kilku policjantów weszło do Urzędu Wojewódzkiego bocznymi drzwiami. Jednocześnie z tyłu Urzędu Wojewódzkiego - na parkingu - zgromadzono siły przeszło pięćdziesięciu policjantów z policyjnymi psami. Policjanci uformowani w trójki ruszyli w stronę frontowego wejścia Urzędu Wojewódzkiego, a rozwścieczone formowaniem grupy szturmowej psy po kilku minutach zostały uciszone przez przewodników i w pogotowiu pozostawały w samochodach.

Nie przyjmujemy żadnego wyjaśnienia tego faktu, tym bardziej, że policjanci wkroczyli do UW bez pałek, co wskazuje, że przewodnicy z psami oczekiwali z tyłu Urzędu, aby na rozkaz wkroczyć do akcji. Na około dziesięć minut przed interwencją weszliśmy do Urzędu Wojewódzkiego i zażądaliśmy od nadkomisarza Klepaczewskiego rozkazu na piśmie. Prośba ta została zignorowana. Nadkomisarz Klepaczewski oświadczył przy całej sali (przeszło pięćdziesięciu świadków), że ma rozkaz użycia siły, jeżeli okupujący nie opuszczą sali. Następnie zażądał opuszczenia sali przez osoby chronione immunitetem poselskim twierdząc, że w tej sytuacji immunitet nie będzie uszanowany. Chcielibyśmy zapytać, czy policja dysponuje wytycznymi, które nakazują nie przestrzegać "Ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów RP"? Kto upoważnił Policję do ignorowania podstawowych zasad prawa polskiego i międzynarodowego, jakim jest grożenie osobom chronionym immunitetem? Następnie policja usuwała członków NSZZ "Solidarność" przy pomocy siły. Godna uznania jest postawa związkowców, któ-

dokończenie na str. 12

dokończenie ze str. 11

rzy wynoszeni stawiali jedynie bierny opór i w ten sposób zapobiegli rękoczynom, tragedii i rozlewowi krwi.

Stwierdzamy jednocześnie, że Rząd RP był informowany o tym, że może dojść do okupacji Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie i fakt ten zignorował. W związku z powyższym żądamy w trybie natychmiastowym wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do Komendanta Policji w Częstochowie J.Dźwiga.

Z poważaniem

Dariusz Kołodziejczyk
- poseł na Sejm RP

Krzysztof Maciej Popenda
- poseł na Sejm RP
członek Rady Politycznej KPN

W uzupełnieniu informujemy, że poseł Dariusz Kołodziejczyk należy do KLD.

Wydział Prasowy KPN

Częstochowa 13.01.1993 r.

OŚWIADCZENIE

W nocy z 12 na 13 stycznia funkcjonariusze Policji Państwowej siłą usunęli członków NSZZ "Solidarność" okupujących budynek Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie. Od dłuższego czasu trwały rozmowy między Zarządem Regionu oraz grupą posłów z naszego województwa a stroną rządową na temat problemów gospodarczych województwa częstochowskiego. Rozmowy te były bezskuteczne ze względu na brak konkretnych decyzji strony rządowej.

Zdesperowani, okupujący budynek Urzędu Wojewódzkiego ludzie prosili Panią Premier o przysłanie pełnomocnej delegacji rządowej celem podjęcia rozmów w sprawie realizacji zgłoszonych postulatów. Przysłano im radiowozy zapełnione policjantami. Przeżyliśmy zmianę ustroju, nastąpiły kolejne zmiany ekip rządowych a metody rozwiązywania konfliktów nie uległy żadnej zmianie.

Jako Poseł RP obecny przy interwencji Policji stanowczo protestuję przeciw takiej metodzie rozwiązywania narosłych problemów. Metody te podrywają wiarygodność demokratycznej władzy.

Przecież to brak konkretnych reakcji ze strony rządowej doprowadził do tak drastycznej formy protestu i to Rząd RP ponosi pełną odpowiedzialność za pogłębiający się konflikt.

Poseł na Sejm RP
Członek Rady Politycznej
Konfederacji Polski Niepodległej
Krzysztof Maciej Popenda

KOMUNIKAT

Stała Komisja Rady Politycznej KPN w dniu 29 stycznia 1993 roku podjęła decyzję o cyklicznym wydawaniu Dodatku Specjalnego "Gazety Polskiej" poświęconego w całości wybranym tematom gospodarczym bądź społecznym. Dodatek taki należy traktować jako ulotkę ze stanowiskiem KPN w danej sprawie. Powinna ona być rozsyłana do:

— zarządów i rad pracowniczych większych zakładów pracy

— zarządów związków zawodowych zarówno szczebla regionalnego jak i zakładowego

— do władz samorządów wojewódzkich i lokalnych

— do innych stowarzyszeń, związków i zrzeszeń

— do lokalnych środków masowego przekazu.

Informujemy, że można zamówić dowolną, ponadprzydziałową ilość w/w materiałów w siedzibie KPN w Warszawie. Cena jednego egzemplarza 400 zł.

Zbigniew Adamczyk

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
01-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax:26-14-00

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk
Druk: Dział Poligrafii KPN
Numer zamknięto: 15.02.1993 Oddano do druku: 17.02.1993